

kubie! ponieważ odzyskałeś przytomność umysłu, bąc że dziś u mnie na na obiedzie, zawsze twój wierny przyjaciel Walter-Skott.

M Y Ś L I.

Jesteśmy prawdziwi podróżni w drodze życia, ale w miarę ubiegania zawodu cel jego nam się zmienia.

O jak jest pokorne, bojaźliwe i uległe, jak z najdrobniejszej rzeczy doznaje pociechy lub cierpi serce niedolą zgnębane, którego życzenia nigdy się nie spełniły.

Listy które pisujemy do siebie, zostając nawet w najściślejszej zażyłości, nie są dokładnym obrazem tego czem jesteśmy, ale raczej tego czem być powinniśmy. Umysł zadaje sobie w tym względzie pracę niejaką, z której mu trudno zdać rachunek.

Skąpcy mają tylko wrodzone upodobanie w nędzy.

O szczęśliwa namiętność, w której udręczenia nawet są nam drogic.

Kto chce pisać od pierwszej młodości, nim czas i doświadczenie ukształcą mu rozum, podobny jest do budowniczego, który zamyśla gmach stawiać bez materiałów.

Józef Bonaparte miał tak dalece w Ameryce odwyknąć od życia wielkiego świata, że z przykrością przychodzi mu bywać teraz w towarzystwach znakomitych. Niedawno zaproszony był w Londynie do pewnego domu, gdzie według zwyczaju świat wielki zwykł się być dopiero o 10 godzinie wieczorem zgromadzać. Gdy zaproszeni zjechali się byli właśnie o tym czasie, aby widzieć Józefa Bonapartego, ten oddalił się przed ich przybyciem i spać poszedł.

W Sycylii jest teraz 3ch sławnych matematyków, 1szy tego sławnego tryumwirata członek, jest Wincenty Zuchero lat 10 mający, który najważniejsze kwestje matematyczne z największą łatwością rozwiązuje. Przeciw niemu wystąpiło wszranki 2ch innych to jest: Ignacy Laudolina mający 9 lat i Józef Guglisi 7mioletni. Mają oni okazywać cuda matematyczne, szczególnież ostatni, który rozwiązuje najtrudniejsze zadania, nieporzucając swojej dziecinnej zabawki jaką jest zatrudniony. Te 3 młode talenta dowodzą że jenuusz nieopuścił jeszcze ojczyznę Archimedes.

O Bulionach dla chorych.

Wiadomo jak ważną rzeczą dla chorych jest dobór stósownych i nieszkodliwych pokarmów, wiadomo także jak równie często pokarmami niewłaściwemi chorobę pogorszyć można, lub utrudnić uleczenie. Następująca krótka, dokładna wiadomość o Bulionach dla chorych, wyjętą z pewnego francuzkiego dzieła Lekarskiego niebędzie bez użytku:

Bulion łagodzący ze ślimaków.

Trzeba wziąć 24 do 30 ślimaków ogrodowych, wyjąć je ze skorupy, i wymoczyć w wodzie letniej, dodawszy do niej trochę soli, odlać tę wodę i gotować je następnie w półkwarty wody aż do pozostałości jednej kwarty.

Ten bulijon dawać można horym na raz po pół filiżanki lub po filiżance od kawy, dodawszy do niego syropu szlazuwego lub syropu zwyczajnego, we wszystkich chorobach piersi, stowarzyszonych z kaszlem suchym i naprzykrzonym.

Bulion ściągający (astringens)

Gotować w 2 kwartach rosołu kurzego bez żadnego dodatku innego 4 łuty korzenia, zwanego kurze ziele (*Rx. tormentillae erectae*) i tyleż korzenia *Błstorty*, poczem precedziwszy i ostudziwszy, dawać osłodzony z mniejszą lub większą ilością syropu zwyczajnego za napój w krwotokach.

(Dokończenie nastąpi.)

UWIADOMIENIE LITERACKIE.

W księgarni D. E. Friedleina wyszedł poszyt trzeci *Widoków Krakowa i Jego Okolic*, zawierający następujące widoki.

- 1) Kościoła S. Stanisława z klasztorem Paulinów na Skałce.
- 2) Zamku Krakowskiego na Wawelu od Półnoey.
- 3) Kościoła Katedralnego przy Zamku Królewskim od strony południowej.
- 4) Alwerni z Klasztorem i Kościołem Bernardynów.

Szanowni prenumeratorowie raczą się po odebranie tegoż zgłosić

